Rok XIV. Nr. 83 SOSNOWIEC, piątek 24 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

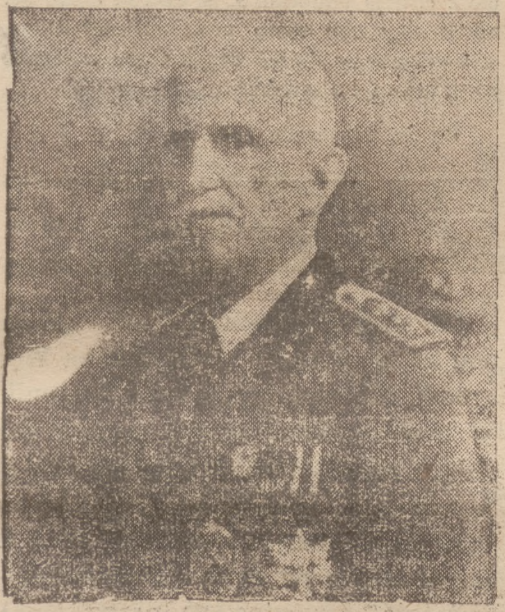
Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Pokojowa mowa króla Włoch

Przyjaźń z Polską i złagodzenie sporu francusko-włoskiego



KRÓL EMANUEL III

RZYM, 23. 3. PAT. Z okazji otwarcia 30-ej legislatury król Wiktor Emanuel III wygłosił dzisiaj w izbie związków faszystowskich i korporacyj mowę tronową, na wstępie której stwierdził, że 29-ta legislatura przeszła do historii pod znakiem podboju Etiopii i założenia imperium. Wydarzenie to dało jeszcze jedno świadectwo cnót narodu włoskiego i żołnierza włoskiego.

Spośród mocarstw rząd mój, głosi mowa, w październiku 1936 r. nawiązał z Niemcami stosunki więcej, niż serdeczne. Są to stosunki bardzo ścisłej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej.— Stosunki te, zw..e globalnie osią Rzym — Berlin, zos... rozszerzone w postaci paktu, łączącego Tokio, Budapeszt i Mandżukuo.

Po uznaniu nowej rzeczywistości afrykańskiej — brzmi dalej mowa — stało się możliwe zawarcie układów z W. Brytanią, przywracających położenie zakłócone sankcjami genewskimi. Układy z 16 kwietnia 1938 r., obejmujące swoim zasięgiem wszystkie odcinki pozaeuropejskie, dotyczące interesów obu państw, stworzyły warunki umożliwiające trwałą i płodną normalizację stosunków.

SERDECZNE STOSUNKI Z POLSKĄ

Szczególnie serdeczne stosunki utrzymuje mój rząd z Albanią, Jugosławią, Polską Szwajcarią i Węgrami. Jeżeli chodzi o Francję, rząd mój określił w oficjalnej nocie z dnia 17 grudnia ub. r. sprawy, które w obecnej chwili dzielą nasze oba kraje. Z największym zainteresowaniem naród włoski śledził przebieg wojny domowej w Hiszpanii nie tylko dlatego, że brały w nim udział dzielne oddziały legionowe, ale dlatego że naszym życzeniem jest, aby Hiszpania pod kierownictwem swego wielkiego wodza szybko zajęła w życiu Europy miejsce odpowiadające sławnym tradycjom i wielkim siłom moralnym i materialnym narodu hiszpańskiego.

Hiszpania i Włochy nie mają pomiędzy sobą żadnych sprzecznych interesów, mogą tedy współpracować razem w skali jak najszerszej, aby wykorzystać zasoby i bogactwo swoich imperiów.

Włochy, nie oddając się złudzeniom o pokoju nieprzerw., pragną aby pokój ten trwał jak tylko można najdłużej. Celem utrzymania pokoju dla nas i dla wszystkich musi być odpowiednio zorientowana akcja przygotowawcza naszych sił zbrojnych.

Umiarkowanie Włoch

wywołało dobre wrażenie

RZYM, 23.3. „Realizm, zrównoważenie, rozwaga" — oto według ogólnego przekonania charakterystyczne cechy dzisiejszego przemówienia króla włoskiego. W kołach kompetentnych uważają jako znamię charakterystyczne fakt, że król zaniechał, mówiąc o stosunkach francusko-włoskich, podkreślenia sporów dzielących obecnie Włochy od Francji. Przeciwnie przesunął sprawę stosunków między Paryżem i Rzymem na plan dyplomatyczny. Rząd włoski uważa, że nie otrzymał odpowiedzi na swą notę z 17 grudnia ub. roku, w której miał zawiadamiać rząd francuski o sprawach dzielących obecnie obydwa kraje.

Deklaracja wydaje się wskazywać, że Włochy nie zamierzają podjąć inicjatywy w sprawie rokowań z Francją, lecz oczekują gestu z jej strony.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że Mussolini w mowie niedzielnej okaże również umiarkowanie i nie powie nic, co by mogło skomplikować obecną sytuację na Morzu Śródziemnym.

Wojska niemieckie w Kłajpedzie

Tryumfalny wjazd Hitlera

KŁAJPEDA, 23. 3. Dziś rano o godz 8-ej kanclerz Hitler przybył na pokładzie pancernika „Deutschland' do portu w Kłajpedzie.

Nad miastem w momencie wkraczania wojsk niemieckich krążyły eskadry samolotów bombowych.

KŁAJPEDA, 23.3. Przemawiając w Kłajpedzie, kanclerz Hitler oświadczył, że z zadowoleniem wita wracających kłajpedczyków do Rzeszy. „Wprowadzam was z powrotem do ojczyzny — mówi Hitler — której nigdy nie zapomnieliście i która nigdy o was nie zapomniała. Zostaliście opuszczeni przez słabe Niemcy, a wracacie do Rzeszy, która jest potężna i zdecydowana wykuwać swoją przyszłość własnymi siłami. Choćby się to całemu pozostałemu światu nie podobało, to jednak potęga nowych Niemiec liczy już pod 80 milionów ludzi. Nasze ziednoczenie nigdy nie zostanie rozerwane ... która by nas potrafiła złamać. Dwadzieścia lat, pełnych ... i ...ów, będą nam szkołą. Wiemy, czego możemy się od innych spodziewać. Nie chcemy nikogo krzywdzić, ale też nie pozwolimy, by nas krzywdzono. Teraz osiągnęliśmy kres naszych najistotniejszych reparacyj. Witam was, jako członków starej rasy germańskiej i jako najmłodszych obywateli Wielkiej Rzeszy Niemieckiej"



PREZYDENT ALBERT LEBRUN Z MAŁŻONKĄ.

Po raz pierwszy w dziejach

szef obcego państwa w Izbie Gmin

LONDYN, 23. 3. PAT. Izby Gmin i Lordów przyjęły dziś rano w Westminster Hall prezydenta Lebruna, zrywając po raz pierwszy z odwieczną tradycją, w myśl której Izba Gmin była niedostępna dla jakiegokolwiek władcy, lub szefa państwa. Nieprzeliczone tłumy zapełniły od wczesnych godzin Parlament Square, gdzie powiewały chorągwie o barwach francuskich i brytyjskich. Prezydent Lebrun przybył o godz. 11 samochodem.

Po wejściu na środkową platformę wielkich schodów prezydent Lebrun oraz jego małżonka zasiedli w fotelach, poczem Lord Kanclerz odczytał adres powitalny w imieniu wszystkich parów królestwa, a Speaker wygłosił przemówienie w imieniu Izby Gmin. Następnie wygłosił przemówienie prezydent Lebrun, który podziękował za wielki zaszczyt przebywania „w kolebce parlamentarnego życia brytyjskiego, w sercu tego historycznego budynku, gdzie powzięto uchwały, będące drogowskazami dla Francji i W. Brytanii".

Prezydent przypomniał następnie, że był już raz gościem parlamentu brytyjskiego w czasie wielkiej wojny jako członek francuskiej delegacji parlamentarnej. W dalszym ciągu nawiązując do przemówienia Speakera, stwierdził prezydent, że podkreśliły one raz jeszcze głęboką przyjaźń, łączącą oba kraje.

NAFTA--KREW

zmotoryzowanej armii

Ostatnie dziesiątki lat wykazały, że ropa naftowa stanowi jeden z najpotężniejszych środków polityki imperialnej. Posiadanie nafty daje panowanie nad oceanami przy pomocy ciężkich, w powietrzu, przy pomocy lekkich olejów, panowanie na lądzie przy pomocy benzyny. Rolę nafty w wojnie nowoczesnej najlepiej charakteryzuje przysłowiowe powiedzenie Clemenceou — „kropla nafty ma wartość kropli krwi ludzkiej".

Rozumieli to doskonale zwycięzcy wielkiej wojny światowej — dlatego też przy nowym podziale świata, amputują pokonanemu imperializmowi niemieckiemu wszelkie ośrodki produkcji ropy naftowej. Na rozkaz Rockefellera czy Deterdinga, wstrzymujący dowóz ropy naftowej, w Niemczech mogły stanąć wszystkie motory.

Dojście do władzy Hitlera, w okresie ogromnego osłabienia potęgi gospodarczej zwycięzców wojny światowej, w okrecie natężenia konfliktów gospodarczych, politycznych w całym świecie, oznacza odrodzenie dawnego imperializmu gospodarczego.

Gotując się do rozgrywki o nowy podział świata, narodowy socjalizm musi zdobyć dla armii niemieckiej wystarczającą ilość materiałów pędnych, których roczne zużycie w czasie wojny, zdaniem fachowców, ma wynosić około 15 milj. tonn.

W jaki sposób zdobędą Niemcy taką ilość płynnego paliwa.

Dzięki ogromnym wysiłkom zakreślonych planem czteroletnim, mającym na celu rozbudowę własnego przemysłu paliwa płynnego (benzyna syntetyczna benzol, ropa naftowa, spirytus) i stworzenie poważnych zapasów, Niemcy dysponują już dziś ilością materiałów pędnych i smarów, pozwalających im prowadzić wojnę, przy uruchomieniu wszystkich sił lądowych i morskich w przeciągu trzech do czterech miesięcy. Jest to stanowczo za mało by można już przystąpić do decydującej wielkiej rozgrywki. Ponieważ w zakresie produkcji własnej płynnego paliwa Niemcy osiągnęli już prawie maksimum, nowe źródła znaleźć muszą poza granicami Rzeszy. Takie źródła posiada jedynie Rumunia. (Roczna produkcja ropy naftowej w Rumunii wynosi ok. 7 milj. tonn).

Dziś przemysł naftowy w Rumunii znajduje się w 90 proc. w rękach kapitału zagranicznego (Anglia, Francja, Stany Zjednoczone).

Nie wdając się w rozważania, czy Niemcy rozpoczną wielką wojnę od zaatakowania Francji czy Rosji, nie bawiąc się w przewidywania, czy metoda ustępstw w stosunku do Niemiec już się skończyła, możemy postawić twierdzenie, że warunkiem prowadzenia przez III. Rzeszę wojny jest opanowanie nafty rumuńskiej.

Po aneksji Czechosłowacji biorąc pod uwagę wpływy niemieckie na Węgrzech, Niemcy stoją u wrót Rumunii. W chwili obecnej trudno przewidzieć dalszy rozwój wypadków, nie mniej jednak uporczywe pogłoski o ultimatum gospodarczym kanclerza Hitlera skierowanym do rządu rumuńskiego (ostatnio zdementowane przyp. Red.) wskazują na to, że już w najbliższej przyszłości będziemy świadkami decydujących wydarzeń na odcinku rumuńskim.

Duc.

Układ niemiecko-litewski

w sprawie przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy

Dla Litwy wolna strefa w Kłajpedzie

BERLIN, 23. 3. PAT. Układ między Rzeszą niemiecką i Litwą w sprawie przyłączenia Kłajpedy do Niemiec został podpisany w środę o północy.

BERLIN, 23. 3. PAT. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, niemiecko-litewską układ państwowy o ponownym złączeniu obszaru kłajpedzkiego z Rzeszą niemiecką ma brzmienie następujące:

„Niemiecki kanclerz Rzeszy i prezydent Republiki litewskiej postanowili uregulować w drodze układu państwowego ponowne złączenie obszaru kłajpedzkiego z Rzeszą niemiecką, wyjaśnić sprawy, niezałatwione między Niemcami a Litwą i w ten sposób otworzyć drogę dla przyjasnego ustalenia stosunków między obu krajami. W tym celu powołali upełnomocnionych: niemiecki kanclerz Rzeszy ministra spraw zagranicznych p. Joachima von Ribbentropa, a prezydent Republiki litewskiej ministra spraw zagranicznych p. Juozasa Urbszysa i posła w Berlinie p. Kazysa Skirpe, którzy po wymianie swych w dobrej i należytej formie sporządzonych pełnomocnictw porozumieli się co do następujących postanowień:

Art. 1. Odłączony na mocy Traktatu Wersalskiego od Niemiec obszar kłajpedzki zostaje z dniem dzisiejszym ponownie złączony z Rzeszą niemiecką.

Art. 2. Obszar kłajpedzki zostaje niezwłocznie opróżniony z litewskich sił wojskowych i policyjnych. Rząd litewski postara się o to, by obszar ten przy ewakuacji pozostawiony został w porządku. Obie strony, o ile zajdzie potrzeba, mianują komisarzy, którzy mają przeprowadzić przekazanie administracji, nie znajdującej się w rękach władz autonomicznych obszaru kłajpedzkiego. Uregulowanie powstałych spraw wypływających ze zmiany suwerenności państwowej, w szczególności spraw gospodarczych i finansowych, urzędniczych, jak również spraw, dotyczących przynależności państwowej, zastrzeżone zostaje dla osobnego porozumienia.

Art. 3. Biorąc pod uwagę potrzeby gospodarcze Litwy, stworzona zostanie w Kłajpedzie dla Litwy wolna strefa. Szczegóły zostaną załatwione według wytycznych dołączonego do tego układu aneksu.

Art. 4. Dla wzmocnienia swej decyzji co do zapewnienia przyjaznego rozwoju stosunków między Niemcami a Litwą, obie strony zobowiązują się nie uciekać się wzajemnie do stosowania przemocy, ani nie popierać użycia przemocy, skierowanej przeciwko jednemu z kontrahentów przez stronę trzecią.

Art. 5. Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą podpisania, w dowód czego pełnomocnicy obu stron podpisali układ ten, sporządzony w dwóch oryginałach w języku niemieckim i litewskim.

Berlin, 22 marca 1939 r.

(—) Joachim von Ribbentrop,

(—) Urbszys (—) Skirpa

COFNIĘCIE KONFISKATY UCHWAŁ N.K.W. STRONNICTWA LUDOWEGO

Decyzją Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy zostało cofnięte zajęcie uchwał Nacz. Kom. Wykon. Stronnictwa Ludowego, dokonane w dniu 20 bm.

„Naczelny Komitet Wykonawczy stwierdza, że wypadki ostatnich dni wykazały, że oceny sytuacji, alarmy ostrzegawcze zawarte w uchwałach kongresu Str. Ludowego w dniu 9 października 1938 r. jak i w uchwałach Rady Naczelnej z dnia 15 stycznia r. b. były aż nadto słuszne. Formalne włączenie Czech i Moraw do Rzeszy Niemieckiej oraz faktyczny zabór Słowacji przez Niemców, spowodowały poważne przesunięcie w układzie sił na niekorzyść Polski, potęgując grożące niebezpieczeństwo W obliczu tego niebezpieczeństwa kiedy w obronie całości granic niepodległości państwa cały naród polski może lada chwila być wezwany do złożenia życia i mienia w ofierze, NKW. postanawia się zwrócić do P. Prezydenta R.P. o powołanie rządu zaufania narodowego i umożliwienie wszystkim Stronnictwom polskim współpracy nad wzmożeniem bezpieczeństwa kraju i ponoszenia współodpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków".

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

96)

Zaledwie też przybył do pałacu nad drzemiącym jeziorem, poszedł natychmiast na pokoje żon, aby się z nią rozmówić. Zastał ją czuwającą nad pakowaniem strojów, które w ogromnym kufrze układały dwie pokojowe. Synek leżał w ozdobnej kolebce, gaworząc sam z sobą i zabawiając się własnymi nóżkami.

— Bon jour, madame... Dokądże to niespokojni bogowie wypędzają znowu waszą doskonałość? — spytał drwiąco.

— A czyż ja waćpana pytam kiedykolwiek o to, dokąd ty wyjeżdżasz? — odrzekła wzgardliwie.

Hrabia roześmiał się hałaśliwie i usiadł na otworzonym kufrze; pokojowe, na znak pani, zabrały dziecko dziecko i oddaliły się.

— Widzę, moja droga — odezwał się hrabia — iż moje mądre cytaty z Ojców Kościoła, niczego cię dotąd nie nauczyły. Z tego wnoszę, że snać od młodości musiałaś być tępą do przyswajania sobie nauk wzniosłych. Ale to nic — rozpoczniemy naukę nawet i w tym wieku.

Pani Jadwiga obrzuciła męża wzgardliwym spojrzeniem, pełnym nienawiści.

— Zatem — chcesz jechać? — podjął znowu hrabia.

— To moja rzecz.

— O, za pozwoleniem, także i moja.

— Do czego zmierzasz?

— Wciąż do jednego punktu, z którego wyszedłem: dokąd i po co zamierzasz wyjechać?

— Jadę do stolicy.

— Po co? Król jegomość na oczy nie chce cię widzieć.

— To moja sprawa.

— Także i moja. Bo skoro z woli króla JMości pojałem cię już za żonę Skoro już popełniłem to głupstwo, dając ci moje stare i szlachetne nazwisko —tedy mam prawo dbać o czystość mojej tarczy herbowej.

— Waćpan sam dawno ją już pokalałeś.

— Gdyby nawet tak było, to ja jestem tej tarczy właścicielem, podczas gdy pani, madame, jesteś tylko jej czasową dzierżawczynią. Użyczyłem ci owej tarczy dla osłonięcia przed plotkami, ale to nie oznacza bynajmniej był miał zamiar nadal osłaniać nią twoje szaleństwa. Dlatego oznajmiam ci najbardziej uroczyście, iż na żadne wyjazdy nie zezwalam.

Hrabina zagryzła usta.

— A jeśli mam nader ważne powody? — odezwała się stłumionym głosem.

— Choćby one były najważniejsze — nie zezwalam.

— Jestem panią mojej woli.

— Jesteś nią, ale... tylko w tym owa pałacyku opeskim.

— Potrafię nią być i gdzieindziej.

— To należy do dawno umarłej przeszłości. Nie zapominaj, madame, iż ja nie nieboszczyk pan starosta, opeski i cackał się z tobą nie będę, ani na żadne fanaberie i fumy nie zezwolę.

Wspomnienie zmarłego Jana wywołało w duszy pani Jadwigi pewną rzewność. Jakiż tamten był szlachetny jakiej ogromnej zacności w porównaniu do tego obieżyświata, narzuconego jej wbrew woli i pragnieniu! Przed oczyma duszy madame Hedwige wstały dawne lata i owe dni niezapomniane, które spędzili oboje z Janem tutaj, w tym samym pałacyku, w tej samej bodajże komnacie! Jakiż inny był tamten, jakiż bardzo inny!

Ale ta rzewność była w niej tylko przelotna, bardzo krótkotrwała i zaraz ustąpiła miejsca mściwości i zawziętości, a myśl o Józefie Ciechanowjeckim, wolnym i bezkarnym, myśl, że człowiek ten jest ostatnim ze znienawidzonego rodu, że to on i tylko on jeden jest przyczyną jej małżeństwa z Manuzzim, niełaski króla i jej obecnego, tak strasznego położenia — kazała jej postawić wszystko na jedną kartę, aby i ten ostatni swój sen o zemście urzeczywistnić. Dlatego, zmieniając ton, spytała już nieco łagodniej:

— Czego żądasz za ostawienie mi całkowitej swobody?

Hrabia uśmiechnął się błogo, rozmowa bowiem zaczynała wkraczać na właściwe dla niego tory. Przymrużył filuternie oczy i popatrzył na żonę.

— Czego żądam?.. Czy nie zamierzasz przypadkiem swoją uległością wyprowadzić mnie w pole?

— Chcę być z tobą szczerą.

— Szczerą? Doprawdy szczerą? Bo to, widzisz, belle madame, prawo Manu, z którego cytowałem ci już jeden przepis, powiada znowu w innym miejscu, że „niewiasty z natury swej skłonne są do prowadzenia mężczyzn na pokuszenie". Któż tam zatem może odgadnąć, co kryje się pod maską twojej uległości.

— Powtarzam: chcę być z tobą szczerą, postąpić uczciwie, traktować rzecz poważnie.

— Doskonale, madame, rozmawiajmy poważnie... Ale to ci powiem, że ja mimo wszystko nie bardzo ci ufam, a z tego, coś wyprawiała z pierwszym swoim małżonkiem, zacnym i szlachetnym panem starostą opeskim, któremu oby dobry Bóg porachował na korzyść te wszystkie twoje fiksacje — taki wyciągam wniosek: Zasługujesz na najsurowsze ukaranie, ale na ziemi nie ma takiej kary, której dość byłoby dla ciebie

d. c. n.

W telegraficznym skrócie

MANEWRY MARYNARKI SZWEDZKIEJ

Skutkiem niepewności międzynarodowej sytuacji politycznej, manewry zimowe szwedzkiej marynarki wojennej odbędą się na Bałtyku, a nie u wybrzeży zachodnich.

SPOKÓJ W HISZPANII

Komunikat głównej kwatery hiszpańskich wojsk narodowych donosi, iż na frontach hiszpańskich nie zaszło nic nowego.

FRANCJA WZMACNIA GARNIZONY NA KORSYCE

Na statku „Koutoubia" odpłynął z Casablanki batalion 7 pułku strzelców marokańskich udając się na Korsykę, celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu.

OLBRZYMI POŻAR FABRYKI W MARSYLII

W jednej z fabryk artykułów spożywczych w Marsylii wybuchł groźny pożar który wobec silnego wiatru północnego przyjął w krótkiej chwili zastraszające rozmiary. Spaliły się wszystkie zabudowania fabryczne oraz magazyny surowców i gotowych produktów. Straty są dość znaczne.

WARTA CZESKA W CHICAGO

Kombatanci czescy wystawili wartę honorową przed konsulatem czeskim w Chicago. Warta trzyma transparenty z napisami: Protestujemy przeciwko wcieleniu Czech i Moraw do Rzeszy.

„Obudzić wiarę w siły Polski i zdolność do decydujących posunięć"

Interpelacja posła Dudzińskiego w Sejmie

Podajemy z nieznacznymi krótami tekst interpelacji pos. Dudzińskiego, zgłoszonej na onegdajszym posiedzeniu Sejmu i przyjętej do laski marszałkowskiej.

Red.

W ostatnich dniach zaszły fakty zmieniające w sposób wybitnie niekorzystny naszą pozycję polityczną i militarną w Europie Środkowo-Wschodniej. Aneksja Czech i obsadzenie Słowacji przez wojska niemieckie przedłużyły o kilkaset kilometrów wspólną granicę Polski z Niemcami. Jednocześnie Trzecia Rzesza powiększyły swój potencjał militarno-gospodarczy o 10 milionów ludności, olbrzymi przemysł wojenny, tysiące samolotów, dział, czołgów, dziesiątki tysięcy karabinów maszynowych, nie mówiąc już o innych gałęziach przemysłu i bogatych kopalniach węgla, rudy itd. Jeszcze donioślejsze znaczenie strategiczne ma fakt wyrównania granicy i wbicie głębokiego klina pomiędzy Polskę a Węgry. Tych wszystkich strat nie równoważy dla nas uzyskanie wspólnej granicy z Węgrami, która w obecnych warunkach nie ma już tego waloru, co w roku ubiegłym.

Wskutek tych wydarzeń sytuacja polityczna Polski stała się poważna. Niemcy przeszły wyraźnie od koncepcji państwa narodowego do koncepcji „Gesammtdeutschland", przewidującej włącznie do Rzeszy szeregu krajów naddunajskich i bałtyckich w charakterze państw wasalnych. Godzi to bezpośrednio w bezpieczeństwo Polski, która ma w obu tych rejonach najżywotniejsze interesy, których naruszenie podważyłoby spuściznę mocarstwową Józefa Piłsudskiego.

Jeżeli porównamy sytuację polityczną i militarną w dniu śmierci Marszałka Piłsudskiego z sytuacji w dniu dzisiejszym, dojdziemy do bardzo smutnych refleksji. Mapa tej części Europy, jak również realna proporcja sił zmieniła się w tych kilku latach zdecydowanie na naszą niekorzyść, poczynając od wypowiedzenia przez Niemcy klauzul wojskowych Traktatu Wersalskiego, a kończąc na Anschlussie, Sudetach i aneksji Czechosłowacji.

Jeżeli dodamy do tego fakt, że Niemcy nie zagwarantowały nam nigdy nienaruszalności naszej granicy zachodniej,a w roku ostatnim zlekceważyły w sposób jaskrawy nasze interesy w rejonie naddunajskim, musimy stwierdzić, że przesłanianie oczu na konsekwencje tego stanu rzeczy byłoby chowaniem głowy w piasek.

Fakty, o których tu mówię, były do przewidzenia oddawna. Ostrzegała przed nimi niezależna prasa polska. Jeden z publicystów pisał w marcu ub. r. „Wrótce ujrzymy w Karpatach niemieckie hełmy szturmowe". Trudno przypuścić, aby czynniki odpowiedzialne nie zdawały sobie z tego sprawy. Rodzi się natarczywe pytanie: Dlaczego nie przeciwdziałano zbliżającym się niebezpieczeństwom? Jeżeli Rząd wiedział o przygotowujących się posunięciach niemieckich, to nikt nie zdoła pojąć dlaczego przypatrywał się im bezczynnie. Jeżeli zaś został nimi zaskoczony, to nie można powiedzieć, jakoby Rząd zdał pomyślnie egzamin postawiony mu przez budowniczego Państwa Marszałka Piłsudskiego.

Obrona bowiem polega nie tylko na czekaniu z bronią u nogi i wzmacnainiu potencjonału militarnego, lecz również na aktach rozumu stanu, popartych w razie potrzeby aktami siły, a stwarzających możliwie pomyślne warunki dla przyszłej walki. Tymczasem błędy czynników rządzących doprowadziły nas do sytuacji możliwie najgorszej pod względem strategicznym, przekreślając w dużej mierze dotychczasowe wyniki pracy i zmuszając do uciążliwych i kosztownych przegrupowań sił i elementów.

W tych warunkach wniosek posła Żeligowskiego zbagatelizowany przez większość sejmową — szedł po linii najgłębiej pojętych konieczności państwowych. Pos. gen. Żeligowski miał prawo do niepokoju nie tylko jako obywatel i przedstawiciel wyborców, lecz także jako b. wojskowy. Jeżeli bowiem wspomniane fakty nastąpiły mimo, że czynniki odpowiedzialne rozporządzały nieprzerwanie tą „swobodą i poufnością decyzji", jaką zastrzega dla nich słusznie organ ozonowy, świadczy to dobitnie, że dziś już nie wystarcza dla pełnej obronności Państwa kooperacja czynników wojskowych z tajną pracą naszej dyplomacji. Dla zapewnienia tej pełni obronności potrzeba szerszej bazy operacyjnej, trzeba współpracy bezpośredniej Rządu i społeczeństwa, trzeba odwołać się wprost do narodu.

Potężna większość społeczeństwa nie kwestionuje bynajmniej zasad naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej wypływających z systemu pozostawionego nam w spadku przez Józefa Piłsudskiego. Stwierdza ona tylko — i w tym nie można jej odmówić słuszności że praktyczna realizacja tych zasad niekiedy fatalnie zawodzi. Tłumaczenie tych potknięć brakiem elementów siły na terenie wewnętrzno-politycznych jest błędne. W istocie jest odwrotnie.

Dwa są dzisiaj warunki jedności i dynamiki narodu: 1) zerwanie czynników rządzących z duchem niewiary w naród, w jego wolę wielkości i siły moralnej, 2) porzucenie postawy wyczekującej i defensywnej, a przejście do męskich odważnych decyzji. Albowiem brak oparcia o naród przez tych, co nim kierują, wytwarza nieuchronnie jako reakcję defetystyczne nastroje. Brak zaś odwagi decyzji w obecnych rozstrzygających momentach rozbraja naród psychicznie i to w przede dniu walki. Po kunktatorskiej wyprawie Skrzyneckiego na gwardię musiała przyjść Ostrołęka, ale piorunujący manewr Piłsudskiego w dniach oblężenia Warszawy zmienił klęskę na zwycięstwo. Jeszcze gorsze jest sztuczne usypianie czujności przejawiające się w prasie urzędowej w nastawieniu cenzury i w Sejmie. W obecnych warunkach zakrawa ona na robotę antypaństwową, albowiem wiemy z historii i z niedawnych doświadczeń, że właśnie poczucie zagrożenia sprawiało w Polsce zawsze cud zjednoczenia narodowego.

Mamy dziś przed sobą dwa równie ważne zadania: 1) obudzić poczucie zagrożenia jako pożądany środek wydobycia wszystkich sił moralnych i materialnych z narodu, 2) obudzić wiarę w siłę realną Polski i zdolność do posunięć zdecydowanych.

Polska jest silna. Polska jest silniejsza, niż sądzi wielu jej obywateli. Polska ma źródła niewyczerpane mocy nie tylko w swej armii opromienionej glorią zwycięstw, lecz także w gotowości bojowej milionowych mas polskich i w nieustraszonym patriotyźmie, który nie obliczał nigdy sił nieprzyjaciela, gdy trzeba było iść na śmierć za Ojczyznę. I gdy weźmiemy pod uwagę te elementy siły polskiej, musimy stwierdzić, że postawa nasza i polityka jest nieproporcjonalnie minimalistyczna w stosunku do tego czym rozporządzamy.

Weszliśmy w okres, w którym chwiejność i kunkatorstwo prowadzi do klęski. Nie oglądajmy się na Zachód. Nie łudźmy się pozorami tego wzmożonego aktywizmu politycznego. W myśl słów Prezydenta Rzeczypospolitej musimy liczyć jedynie na własną aktywność i własne siły. Tylko naród polski może zabezpieczyć skutecznie swe interesy mocarstwowe i postulaty swej racji stanu. Jest jasne dla każdego, że pierwszym z tych postulatów i interesów jest pozycja Polski nad Bałtykiem. Skorośmy na południu dopuścili do okrążenia musimy zapobiec powtórzeniu się tych błędów na północy.

Misją dziejową Polski jest w pierwszym rzędzie obrona wolności i niezniszczalności narodów zagrożonych przez ekspansję potęg zaborczych i agresywnych. Pełniąc tę misję, Polska broni jednocześnie samej siebie.

W tym przekonaniu zwracam się do pana premiera z zapytaniem:

1) Jak Rząd ocenia sytuację polityczną Polski, wytworzoną przez ostatnie wydarzenia na naszej południowej granicy;

2) co Rząd zamierza uczynić dla rozszerzenia swej platformy wewnętrzno-politycznej.



NOMINACJA GENERAŁA INŻ. LEONA BERBECKIEGO

Na zdjęciu — prezes zarządu głównego LOPP. gen. inż. Leon Berbecki, mianowany w dniu 19 marca generałem broni.

—o—

DALADIER BEN MOHAMED JUSUFF

Triumfalna podróż Daladiera do Maroka pociągnęła za sobą zupełnie nieoczekiwane konsekwencje.

Oto wśród miejscowej ludności przyjęła się moda nadawania noworodkom płci męskiej imienia... Daladier

Przed paroma dniami na przykład został zarejestrowany w Fezie nowonarodzony Daladier ben Mohamed Jussuf.

Awans 35.000 urzędników państwowych

zatwierdzony przez p. premiera

Prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski zatwierdził awanse w państwowej służbie cywilnej w ilości ponad 35.000 funkcjonariuszów państwowych.

Awanse te obejmują: urzędników i niższych funkcjonariuszów, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej oraz funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw PKP. i PPT. i T. funkcjonariuszów administracji Lasów Państwowych i pracowników monopolów państwowych.

Z ogólnej ilości awansowanych, funkcjonariusze i pracownicy państwowi, posiadający wyższe grupy uposażenia zostali uwzględnieni stosunkowo w niewielkich rozmiarach, a mianowicie: do 4 grupy uposażenia państwowej oraz grup równorzędnych w przedsiębiorstwach państwowych awansowało 12 osób, do 5 grupy uposażenia i równorzędnych awansowało 201 osób, do 6 grupy uposażenia 767 osób.

Natomiast wszyscy pozostali tj. ponad trzydzieści cztery tysiące awansów dotyczy grup niższych od 7 do 11-ej i równorzędnych, przyczem grupy najniższe od 9 i równorzędnych w dół objęły przeszło 24 tysiące funkcjonariuszów i pracowników państwowych.

Targi Poznańskie - zapełnione

Jeszcze nigdy, na przestrzeni kilkunastu lat swego istnienia, Targi Poznańskie nie zanotowały tak wczesnego jak w roku bieżącym napływu zamówień na stoiska. Dość powiedzieć, że już dzisiaj — na półtora miesiąca przed datą otwarcia — przeszło 90 proc. stoisk jest zajętych. O ostatnie miejsca ubiega się po kilkanaście firm.

W niektórych działach, jak np. w dziale elektrotechnicznym, zarząd Targów czuł się zmuszony „obcinać metraż", t. zn. przyznawać reflektantom stoiska o wiele mniejsze od zapotrzebowanych. Motywem tego zarządzenia była chęć dopuszczenia możliwie znacznej ilości wystawców — kosztem przestrzeni poszczególnych stoisk.

Zarządzenie to dotknęło również wystawców zagranicznych. Tak np. nie było można w pełni zaspokoić życzeń Italii która dla ekspcnatów swoich 82 firm, interesujących się rynkiem polskim, domagała się przestrzeni znacznie większej od możliwej do zarezerwowania.

Fakty powyższe zapowiadają duży sukces tegorocznym Targom Poznańskim.

Kto wygrał

NA LOTERII?

WARSZAWA, 23. 3. W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Państwowej padła sta ła dzienna wygrana 10.000 zł. na nr. 138723

25.000 zł. na nr. 6815
5.000 zł. na nr. 117020 153741
2.0000 zł. na nr. 48688 54285 101160 167162 150671.
1.000 zł. na nr. 89118 105337 126167 143363 155344.

Przykry epilog

kawalerskiej eskapady

Przykry epilog kawalerskiej eskapady był przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

25-letni walcownik jednej z hut w Dąbrowie Górniczej, otrzymawszy wypłatę zwiedził kilka barów, po czym zawarł na ulicy znajomość z jakąś litościwą dziewczyną. która mocno sfatygowanemu młodzieńcowi zaproponowała gościnę w swym zacisznym mieszkaniu przy ul. 1 Maja 40 w Dąbrowie. Pijany skwapliwie na to się zgodził, drogo jednak to okupił.

Odzyskawszy przytomność, stwierdził brak wszystkich ciężko zapracowanych pieniędzy, o kradzież których posądził poznaną na ulicy dobrodziejkę.

Okazała się nią 28-letnia Natalia Chwalik notowana w policji, która pod zarzutem kradzieży zasiadła na ławie oskarżonych.

Sąd wobec braku jakichkolwiek dowodów jej winy uwolnił ją, lekkomyślny natomiast walcownik stracił sporo pieniędzy, chociaż zyskał jedno doświadczenie więcej i dobrą nauczkę na przyszłość.

POBILI DO NIEPRZYTOMNOŚCI

niewinnego przechodnia

Na idącego późno wieczorem ze st. Olkusz do domu na święta do rodziców w dn. 25.XII ub roku Stanisława Bigaja napadli na drodze mieszkańcy Kosmolowa: Jan Swida, Stefan Swida, Władysław Swida, Józef Tracz i Jan Stach.

Napastnicy, chociaż poznali Bigaja, do którego właściwie nie mieli żadnej pretensji, zaczęli go bić oraz kłuć nożami, po czym nieprzytomnego porzucili na drodze. Leżącego w kałuży krwi Bigaja znaleźli przechodnie i odwieźli do szpitala olkuskiego, gdzie skonstatowano na jego ciele 11 ran kłutych. Bigaj z trudem wykurował się.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał: Jana Świdę na 3 lata więzienia, pozostałych 2-ch Świdów i Tracza po dwa lata więzienia oraz Stacha na rok więzienia (tego ostatniego z zawieszeniem), Jan Świda został aresztowany na sali sądowej.

Z działalności L.M.K.

ODDZIAŁU „GWARECTWO HRABIA RENARD"

Zadania i cele Ligi Morskiej i Kolonialnej, jak również F.O.M., znajdują wśród pracowników Gwarectwa Hr. Renard jak najwyższe zrozumienie, czego wyrazem jest pomyślny rozwój tej organizacji. W roku bieżącym liczba członków LMK w oddziale Gwarectwa wynosi 1.187 (w tym 265 członków rzeczywistych zwyczajnych) Ze sprawozdań, jakie zarząd oddziału złożył na walnym zebraniu członków LMK wynika, że wpływy ze składek i imprez w roku ubiegłym 1938-ym wyniosły Zł. 5.753 gr. 76. Nadto pracownicy Gwarectwa złożyli na Fundusz Obrony Morskiej zł. 2.501 gr. 65. Wobec powyższego członkowie oddziału, udzielili przez aklamację zarządowi LMK Gwarectwo Hr. Renard absolutorium. Wybrany na walnym zebraniu oddziału LMK zarząd ukonstytuował się następująco: pp. prezes dyr. Wiktor Vidal, wiceprezesi adw. Fr. Chudzyński i inż. M. Kozarski, sekretarz — A. Bluszcz, skarbnik J. Szymański. Członkowie zarządu: pp. Br. Górecki, M. Stechman i T. Waroński Zastępcy: pp. J. Chodoba, Stanisław Cieślik, A. Juda, Jan Ręczkowski i E. Świątkowski. Zarząd Sekcji F.O.M. stanowią: przewodniczący — p. Br. Górecki, sekretarz — p. K. Gowner Świrtun, skarbnik — p. W. Kulawik. Komisja Rewizyjna: pp. Buch, A. Szolc, inż. T. Krajewski, inż. A. Miller Wacław Majewski i Wł Rera. Na zjazd delegatów zostali wybrani pp. Br. Górecki, W. Kulawik, A. Trzęsimiech, Wł. Paluchiewicz, J. Gomółka i St. Kosiscki.

W pracy nad rozwojem LMK i nad utrzymaniem ofiarności na rzecz FOM zarząd oddziału przystępuje, jak w r. ub., do wzmożonej działalności propagandowej wśród pracowników Gwarectwa Hr. Renard za pomocą odezw, ulotek, odczytów. Czynione są również starania o zorganizowanie świetlicy

—oOo—

Nowy Związek

W DĄBROWIE

Na terenie Dąbrowy powstał Związek Polskich Zw. Zawodowych użyteczności publicznej w następującym składzie: Kopiec Stanisław — prezes, Mazurek Józef — wiceprezes, Kuźniak Marian — sekretarz, Zdechlik St. — zast. sekretarza, Sołtysiak Wład. — skarbnik, Ankiersztejn Eugeniusz, Kluczewski Roman — członkowie zarządu. Związek mieści się przy ul. Sienkiewicza 10 I p. i przyjmuje interesantów w soboty od godz. 18 ej.

Drzazgi

EGZAMIN

Za maturzystów biorą się coraz ostrzej. Z roku na rok wynajduje się jakieś obostrzenia, byle by tylko zatruć im tylko te ostatnie chwile pobytu w gimnazjum.

W związku ze zbliżającym się terminem egzaminów dojrzałości ministerstwo WR i OP. opracowało nowe przepisy dotyczące korzystania przez ubiegających się o liceałne świadectwa dojrzałości z pomocy naukowych podczas egzaminów.

W myśl tych rozporządzeń, na egzaminy wolno będzie tylko zabierać tablice logarytmiczne, natomiast zakazane będą słowniki, encyklopedie itp. Maturzyści, którzy przekroczą te przepisy, będą bezwzględnie wykluczeni z egzaminów.

Na pocieszenie pozostaje młodym ludziom tylko, że może., dostaną maturę w przyspieszonym terminie i bez egzaminów... wim.

—oOo—

Przy głośniku

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZEMÓWI DO AMERYKI ZA POŚREDNICTWEM POLSKIEGO RADIA

W związku z wystawą Światową w Nowym Yorku wszystkie niemal państwa europejskie nadają kolejno specjalną audycję poświęconą powitaniu Wystawy Światowej. W każdej z takich audycji zabiera głos głowa danego państwa, po czym nadawany jest koncert, złożony przeważnie z reprezentacyjnych utworów muzyki narodowej.

Audycja polska przewidziana jest na dzień 26 marca. Audycję tę zaszczyci swym przemówieniem Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki.

Następnie powitać ma wystawę p. Stefan Ropp, jako delegat generalny Polski na Wystawę. Po tych przemówieniach nastąpi cześć koncertowa w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i solistów.

—oOo—

Obrady L. M. K.

W BĘDZINIE

W Będzinie odbyło się roczne zebranie członków L. M. i Ko. Zagaił zebranie krótkim przemówieniem prezes oddziału prezydent A. Izydorczyk, poczym przewodnictwo zebrania objął sędzia Cieniecki. Sekretarzował kier. Żak.

Na wstępie zebrania obszerne sprawozdanie z działalności zarządu referował mgr. J. Porusiewicz, a sprawozdanie kasowe nacz. Cieślikowski.

Ze sprawozdań wynika, że działalność oddziału L. M. i Kol. w Będzinie za rok ubiegły była owocna.

Następnie po krótkiej dyskusji odbyły się wybory nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prez. A Izydorczyk, mgr. J. Porusiewicz, komisarz J. Truskowski, inż. E. Winter, nacz. Wł. Milkanowicz, p. T. Bartnik, p. Cieślikowski, p. F. Żak, p. Naczykowska i p. Płatek.

Nadmienić również należy, że zarząd oddziału L. M. i Kol. w Będzinie wpłacił na FON. 1000 zł. i 200 zł. na koszta związane z budową przystani żeglarskiej.

—oOo—

Wypadek przy pracy

W STALOWNI WOŹNIAK

Wczoraj uległ wypadkowi robotnik stalowni Woźniak Tomasz Gajos z Sosnowca, Gajosa przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społ. w Sosnowcu

O zwalnianie zajętych ruchomości

Po uiszczeniu należności przez płatnika

Przy egzekucjach ruchomości i towarów u płatników, zalegających z podatkami, władze skarbowe z reguły nie zwalniają rzeczy zajętych nawet wtedy, gdy płatnik uiścił całkowitą zaległość a czynią to dopiero i tylko na specjalne żądanie. Gdy płatnik stawia takie żądanie, władze skarbowe częstokroć ponawiają egzekucję z powodu nowonarosłych zaległości, bądź też bardzo długo trzeba czekać na ich odpowiedź.

Z kolei rzeczy płatnicy, nie chcąc się narażać na nowe egzekucje lub też nie mogąc doczekać się odpowiedzi, sami sobie zwalniają towary, narażając się tym ewentualnie na zarzut przestępstwa.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu, proponując rozwiązanie sprawy w ten sposób, aby na żądanie płatnika na tytule wykonawczym umieszczana była adnotacja treści następującej: „zaległość z niniejszego tytułu zapłacona — zajęty towar jest zwolniony z pod węzła egzekucji". Adnotacja ta mogłaby być odbijana pieczęcią i podpisywana przez kierownika egzekucji.

Takie uproszczenie pozwoli równocześnie płatnikom na ułatwienie wykonywania ich zawodu w atmosferze pewności i nie będzie nasuwało zastrzeń co do braku legalności w ich postępowaniu.

Zabawna scena

nad brzegiem Brynicy w Czeladzi

Onegdaj w godzinach popoł. przechodnie ulicy Milowickiej w Czeladzi byli świadkami zabawnej sceny. Mieszkaniec Skałki p. B. zaproszony został na ucztę imieninową do swego przyjaciela przy ulicy Legionów. Po sutej libacji zakrapianej wódką p. B. wielce rozbawiony wracał w towarzystwie swych kolegów p. W. i p. F. do domu. Trzej kompani wracali brzegiem Brynicy.

W drodze rozwinęła się gorąca dyskusja nad tym, który rodzaj broni jest najpotrzebniejszy w armii; piechota, czy saperzy. P. B. jako stary piechur twierdził uparcie, że królową broni jest piechota, p. W. zaś bronił saperów.

Na tym tle wywiązała się sprzeczka i w wyniku której p. B., pragnąc zadokumentować, że słuszność jest po jego stronie, rzucił się w nurty Brynicy, by przejść na drugi brzeg rzeki. Ponieważ woda w tym miejscu okazała się dość głęboką p. B. począł wzywać na całe gardło pomocy: saperzy ratunku! Koledzy, widząc grożące p. B. niebezpieczeństwo z trudem wyciągnęli go z wody, zanieśli do jednego z mieszkańców przy ulicy Wjazdowej, gdzie udzielili mu dalszej pomocy.

Na froncie pracy

Podwyżka zarobków robotniczych

w fabryce b-ci Szajn w Sławkowie

W inspektoracie pracy w Olkuszu odbyła się konferencja w sprawie załatwienia żądań uregulowania płac, wysuniętych przez robotników fabryki braci Szajn w Sławkowie.

Po 7-godzinnej konferencji osiągnięto porozumienie, mocą którego robotnicy otrzymali podwyżkę płac w wysokości następującej: ci, którzy zarabiają do 3 zł. — 4 proc., przy zarobkach od 3 do 4 zł. — 2 proc., i ci których zarobki przekraczają 4 zł. — 1 proc.

Prócz tego robotnicy otrzymają podwyżkę ekwiwalentu węglowego o 1 zł. miesięcznie, a robotnicy pracujący w wydziałach, w których praca jest szkodliwa dla zdrowia, otrzymają dopłatę do każdej dniówki w wysokości 25 groszy. Poza tym uregulowana została sprawa urlopów robotniczych.

10 letnia dziewczynka

PRZEJECHANA PRZEZ MOTOCYKL

Wczoraj, przechodząc przez jezdnię na ulicy Piłsudskiego u wylotu Swobodnej uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 10 letnia Haja Szramkiewicz.

Dziewczynka została przejechana przez nadjeżdżający motocykl, który poranił ją dość poważnie. Szramkiewiczównę przewieziono do szpitala żydowskiego na kuracje.

—oOo—

Nowy zarząd

KOŁA LOPP. w GRODŹCU

W Grodźcu ukonstytuował się nowy zarząd miejscowego koła LOPP. Prezesem został wybrany inż. I. Linscheid, wiceprezesem p. J. Mrozik, sekretarzem p. A. Piekoszewski, skarbnikiem H. Brzozowski oraz I. Abramicki, J. Wieczorek i E. Lis — jako członkowie zarządu.

—oOo—

Zebranie kolarzy

UNII W SOSNOWCU

Zawiadamia się, że w niedzielę dn. 26 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu własnym na stadionie zebranie sekcji kolarskiej STS. Unii w Sosnowcu.

—oOo—

Z Zawiercia

Dar dla Marsz. Śmigłego

ZAWIERCIAŃSKICH CHEMIKÓW

Część robotników zawierciańskiej fabryki szkła zorganizowana z polskim związku zawodowym robotników przemysłu chemicznego — na dzień imienin Marszałka E. Śmigłego - Rydzą ufundowała upominek imieninowy w postaci pięknego talerza kryształowego z godłem państwowym.

Upominek ten odwieziony został do Warszawy przez prezesa tej organizacji p. Stefana Gondka.

(z) **WALNE ZEBRANIE PODOF. REZERWY.** W niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 9.30 rano w świetlicy Związku Inwalidów Wojennych przy ul. Sienkiewicza odbędzie się walne doroczne zebranie członków zawierciańskiego oddziału Związku Podoficerów Rezerwy.

(z) **DAJ GROSZ NA ŚWIĘCONE.** W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się w Zawierciu wielka kwesta publiczna, z której czysty dochód przeznaczony zostanie na święcone dla dzieci rodziców bezrobotnych i najbiedniejszych. Komitet pomocy dzieciom i młodzieży organizujący tę kwestę zwraca się do zawiercian z apelem, by nie żałowali ofiar na tak szlachetny cel.

(z) **NIEOSTROŻNY KIEROWCA** Stanisław Koczerba, prowadzący przez rynek samochód osobowy wskutek własnej nieostrożności potrącił małoletniego Mrówkę wskutek czego chłopiec doznał obrażeń ciała. Ustalono, że Koczerba nie posiada prawa jazdy.

Wiadomości bieżące

Piątek 24 Marzec	Dziś: Gabriela Jutro: Zwiast. NMP. Wschód słońca: .,50 Zachód słońca 17,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul Nowopogońska 25
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

W sobotę dnia 25 bm. o godz. 20.30 premiera pełnej humoru i zabawnych sytuacji komedii w 3-ch aktach z sądowym epilogiem L. Stärka i A. Sislera pt. „Sprawa Kaisera" w reżyserii i z udziałem p. Jana Bielicza. Oprawa dekoracyjna F. Krassowskiego. Udział biorą pp. Balanka, Kryńska, Puchniewska, Veithówna, Bielicz, Dziekoński, Lubelski, Nawrocki, Obidowicz, Rytowski, Sarnowski

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia arcywesołej komedii w 3-ch aktach z sądowym epilogiem L. Stärka i A. Sislera pt. „Sprawa Kaisera". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis, tel. 62313.

— **PRZEDSTAWIENIE W WOJKOWICACH KOMORNYCH.** Świetlica przy ochotniczej straży pożarnej w Wojkowicach Komornych odegrała sztukę pt. „Na wesoło" J. Czaporowskiego w 3-ch aktach Na wyróżnienie zasługują pp.: Gubalan ka Jaśka w roli Leokadii łącznie z p. Widerąkiem Henrykiem w roli adiutanta oraz pp.: Król Marian, Kotulski Czesław Czech Julian i Małota Stanisław. Sztukę reżyserował p. Szymoniak Stanisław.

Posiedzenie rady miejskiej

W DĄBROWIE

Dziś o godz. 19 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie. Porządek obrad zapowiada: uchwalenie statutu opłat administracyjnych w sprawach budowlanych i gruntowych, zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy na budowę chłodni w kwocie zł. 50 000 (2 uchwalenie) budżet miasta na rok 1939-40, upoważnienie zarządu miejskiego do przenoszenia kredytów, wnioski i interpelacje.

—oOo—

Chciał dwukrotnie odbierać

POŻYCZONE PIENIĄDZE.

Pod zarzutem powtórnego dochodzenia pokrytej już należności odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu kupiec sosnowiecki 33 letni Josek Auster (Sosnowiec, 1 Maja 12c).

U Austera zaciągnął pożyczkę wekslową mieszkaniec Sosnowca Stefan Flak (Szewska 4), który dług wierzycielowi uiścił, nie odebrał jednak wystawionych weksli. Wykorzystał to nieuczciwy kupiec i zaskarżył Flaka o zwrot należności na podstawie posiadanych weksli.

Sąd skazał Austera na 10 miesięcy więzienia. Karę zawieszono na trzy lata

Włamanie do sklepu

W SOSNOWCU

W nocy 18 bm. dokonano włamania do sklepu spożywczego Wajntropowa Icka w Sosnowcu przy ul. Dekerta 7, skąd skradziono 60 kg. herbaty wartości 1250 zł. W toku dochodzenia ustalono, że kradzieży tej dokonał Ludwik Kobuszewski, zam. w Sosnowcu, zawodowy złodziej, którego w dniu 21 III. 39 r. Przekazano władzom sądowym Kobuszewski został osadzony w więzieniu.

—oOo—

Uwaga do b. żołnierzy

BRYGADY SYBERYJSKIEJ

Komenda b. uczestników Brygady Syberyjskiej, Grupa Sosnowiec, podaje do wiadomości zainteresowanym, że Komisja Weryfikacyjna w składzie: przewodniczący — Hyla Bogusław i członkowie — Miśkiewicz Michał i Kofmman Stefan, urzęduje w każdą sobotę w godzinach od 18-tej do 20-tej, w lokalu domu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sosnowcu przy ulicy Mariackiej Nr. 1 wejście z bramy frontowej I sze piętro

Byli żołnierze Brygady Syberyjskiej z terenu Zagłębia Dąbrowskiego, którzy już złożyli na ręce Komendy wypełnione kwestionariusze o przystąpienie w poczet członków, jak również kandydaci na członków, którym przysługuje prawo wstąpienia w poczet członków proszeni są o stawienie się w wyżej podanych terminach przez Komisją Weryfikacyjną wraz z dowodami, stwierdzającymi ich służbę wojskową w jednym z pułków Brygady Syberyjskiej.

Zarazem podaje się do wiadomości zainteresowanym, że Zarząd Komendy o Uczestników Brygady Syberyjskiej Grupa w Sosnowcu urzęduje pod wyżej wskazanym adresem w każdy wtorek w godzinach od 19-tej do 20-tej.

Echa sądowe

krwawej bójki w Sosnowcu

Na ulicy Kaliskiej w Sosnowcu rozegrała się krwawa bójka między dwoma mieszkańcami Sosnowca Bronisławem Pałazym (ul. Klimontowska 9a), a Edwardem Warzechą (ul. Krakowska 16). Zajście, w którym ciężko ranny został Warzecha, miało tło porachunków osobistych.

Bałazy zaatakowany przez przeciwnika, dobył noża i wbił mu go w szyję. Sprawca ciężkiego okaleczenia Warzechy stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który uznał jednak, że Bałazy działał w obronie koniecznej i wydał wyrok uniewinniający.

Z Olkusza

(o) **ODDZIAŁ ZW. REZERWISTÓW OGRODZIEŃCU** ukonstytuował się następująco pp. Antoni Cader -prezes, Jan Ogrodnik — zastępca, Fr. Wacławek — sekretarz, Jan Żak — skarbnik, Fr. Wnuk — refer. wychow. obywat. i Jan Raj — refer. op. społ.

Na zebraniu przewodniczył i przemawiał prezes powiatowego zarządu, p. St. Kotowicz z Olkusza.

(o) **BADANIA PRZECIWJAGLICZE.** W Olkuszu bawił wczoraj i onegdaj komisja ministerialna przeciwjaglicza, która wraz z lekarzem powiatowym dr. Kiciarskim badała stan tej choroby u ludności w ośrodkach zdrowia w Olkuszu, Bolesławiu, Wolbromiu, Pilicy, Ogrodzieńcu i Żarnowcu.

(o) **UROCZYSTOŚCI W KLUCZACH.** Klucze uroczyście obchodziły imieniny Marszałka Śmigłego - Rydza i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na akademiach, po przemówieniu prezesa Zw. Strzeleckiego i OZN. p. B. Szczepańskiego, odbyły się popisy muzyczne orkiestry Zw. Strzeleckiego oraz straży ogniowej, dalej deklamacje i śpiewy. W uroczystości brały udział wszystkie miejscowe organizacje.

15 razy pchnął sztyletem
SWĄ NARZECZONĄ

Szosa obok zabudowań fabrycznych Polminu w Drohobyczu była widownią krwawego zajścia.

Na zdążającą z podmiejskiej osady Po..uajowice 19-letnią Katarzynę Bołonną napadł Piotr Mycan i po krótkiej, lecz gwałtownej sprzeczce ugodził ją sztyletem 15 razy.

Za czyny te odpowiadał 26-letni Mycan obecnie przed trybunałem samborskiego sądu okręgowego. Przyznał się on do napadu na Bołonną, uważaną przez niego za narzeczoną, a postępowanie swe starał się wytłumaczyć zdenerwowaniem, które go ogarnęło na wiadomość zamierzonego zamążpójścia ukochanej za innego.

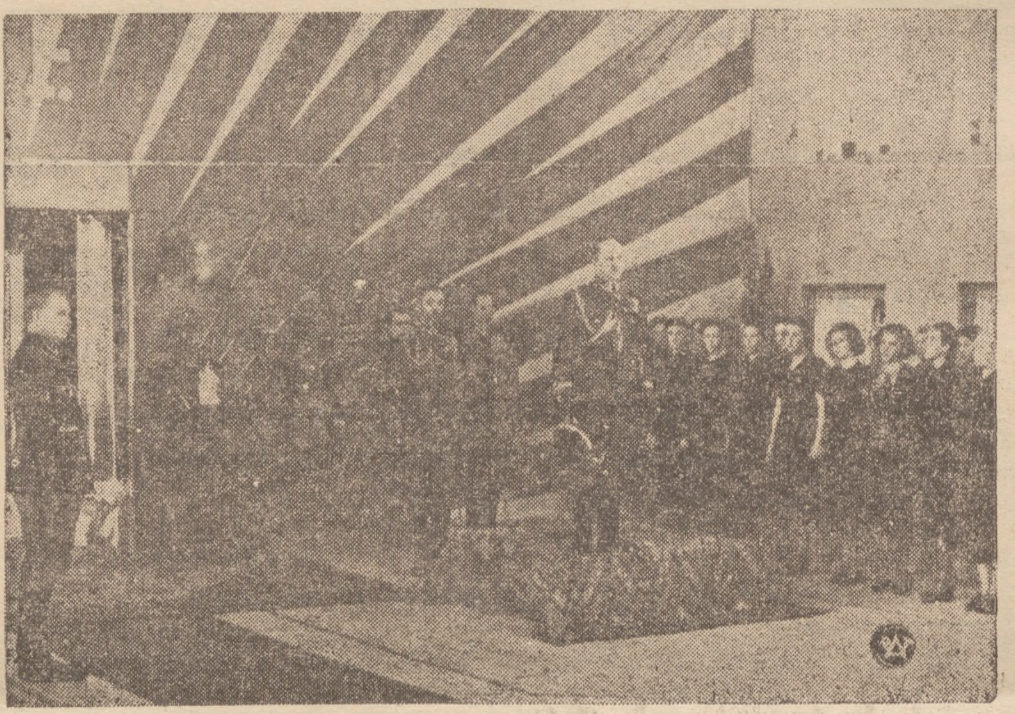
W wyniku przewodu, skazał sąd Mycana na 6 lat więzienia.

Budujmy szkoły

Badanie krwi królewskiej

Prof. Reich Brandenburg z Lipska opublikował wyniki swych wieloletnich badań, dotyczących pochodzenia króla pruskiego Fryderyka II. Jak wiadomo, monarchę tego uważa Kanclerz Hitler za „pierwszego narodowego — socjalistę". Chodziły jednak głuche wieści, iż drzewo genealogiczne „Wielkiego Fryca" niezupełnie jest w porządku, że w żyłach jego nietylko krew aryjska najczystszej wody płynie. W celu uzyskania niezbitych podstaw naukowych, prof. Brandenburg przeprowadził skrupulatne badania genealogiczne, które doprowadziły do wyników bardzo „smutnych" dla wielkiego monarchy. Okazało się bowiem, iż czystej krwi niemieckiej posiada Fryderyk II zaledwie 47 proc. Reszta, tj. 53 proc., to „najgorsza" mieszanina. Znajdujemy tam 25 proc. krwi francuskiej, 10 proc. słowiańskiej i 18 proc. krwi „wschodniej". Najgorsza jest owa krew wschodnia (prawie jedna piąta): w skład jej wchodzi krew armeńska, mongolska, bizantyjska i żydowska. Oto, o zgrozo, jednym z przodków, dość dalekich coprawda, Fryderyka II, była Beatrix Pereira, hiszpańska, żydówka.

Jak widać, skład krwi wielkiego monarchy pruskiego jest nader różnorodny, to też przykład Fryderyka II będzie dotąd zapewne cytowany w sposób bardziej... oględny przez narodowych socjalistów.



UROCZYSTOŚĆ NADANIA STATUTU AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

W dniu 21 marca odbyło się w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach uroczyste nadanie statutu Wyższej Uczelni Akademii Wychowania Fizycznego imienia Marszałka Piłsudskiego, na którą został przemianowany dotychczasowy Centralny Instytut Wychowania Fizycznego.

W udekorowanej auli Akademii zgromadzili się wykładowcy, instruktorzy i słuchacze Akademii. W czasie uroczystości dyrektor PUWF. i PW gen. Sawicki wręczył dyrektorowi Akademii płk. dr. Nadolskiemu nowy statut Akademii.

Na zdjęciu — moment przemówienia gen. Sawickiego podczas uroczystego nadania statutu Akademii Wychowania Fizycznego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 24 marca.

6.30 Pieśń wielkopostna 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.15 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie 16.35 Kwartet smyczkowy 17.05 W setną rocznicę Biblioteki Polskiej w Paryżu 17.20 Z naszych pieśni 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Chłopcy z Klubu sportowego 19.05 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Felieton 21.15 Koncert symfoniczny 22.30 Pierwsza miłość 22.50 Muzyka 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości z Polski w języku francuskim.

KATOWICE.

Piątek, 24 marca.

5.30 Dzień dobry wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Pogadanka aktualna 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofinizacja kraju 14.53 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogadanka 17.55 Wiosna idzie 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 25 marca.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Sonaty skrzypcowe 17.10 Pogadanka 17.20 Koncert muzyki religijnej 18.05 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.10 Przerwa 19.15 Koncert 20.35 Audycje informacyjne 21.07 Gra Ork. Rozgł. Poznańskiej W przerwie 21.50 Piosenki śpiewa M. Fogg 22.20 Godzina niespodzianek 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.15 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

SKUTEK REKLAMY

Sędzia: Może oskarżony mi powie, jakie motywy popchnęły go do popełnienia kradzieży w tym sklepie?

— Proszę wysokiego sądu, tam był taki napis na drzwiach: «Wejście nie obowiązuje do kupna».

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

268)

Za nadejściem ranka przejrzałam spis książek pani Gelis, jak gdybym chciała odgadnąć, która z tych książek mogłaby mi powiedzieć co doznaję. Nie śmiałam o to pytyć ani Julii, ani pani Gelis. Nie chciałam również wziąść której na traf; ale znalazłam jedną porzuconą w pokoju Julii.

Luizzi zadrżał, myśląc jaka to mogła być książka specjalnie pozostawiona pod ręką Karoliny, w jego mniemaniu. Julia, czy to wskutek lekkomyślności, czy to wskutek zepsucia, czyniła wszystko żeby obłąkać to serce nieświadome. Ale się uspokoił i sądził nawet że podejrzenie jego było niesprawiedliwe, w tym Karolina rzekła do niego, zniżając głos... Była to książka pod tytułem „Paweł i Wirginia".

Luizzi odetchnął i zapytał z uśmiechem:

— Przeczytałaś ją?

— Tak, i poznałam prawdę tego co mi Julia powiedziała, że miłość nie wyjawia się zawsze tymi samymi wrażeniami, ale że ona tylko wzbudza w nas te uczucia, którym nie można dać nazwy. Poznałam, że raz rozbudzona zajmuje duszę całą, bądź to że wzrosła z latami, bądź to że nagle owładnięta została. Przeczytałam tę książkę, potym przeczytałam inne. Wstawałam w nocy, kiedy Julia spała i pożerałam te książki przy bladym świetle lampy nocnej z ciałem zlodowaciałym, ale nie mogąc wyrwać się z pod tych wzruszeń nieznanych, jakich pragnęłam. Tym sposobem przeczytałam tragedię Shakespeare'a „Romeo i Julia", w której ci którzy się kochali, pokochali się po pierwszym spojrzeniu, jak ja pokochałam Henryka. Przeczytałam „Nową Heloizę".

— „Nową Heloizę"? — rzekł Luizzi

— Tak — odpowiedziała Karolina — przeczytałam ją od pierwszej stronicy, na której powiedziano: że ta która przeczyta tę książkę będzie zgubiona. Potem, kiedy Henryk przyszedł wieczorem, a przychodził codziennie, patrzałam na niego jak rozmawiał z Julią, widziałam bowiem, że mówił o mnie, a ona opowiadała mi, jak on mógł się poważyć mówić ze mną o tej miłości, która go odurzała, jak mój widok czynił go niemym i drżącym, tak jak gdyby nie śmiał patrzeć na mnie i wyrzec jednego słowa; a widząc że doznawał tego wszystkiego co ja doznawałam, mówiłam sobie, że on tak mnie kocha, jak ja go kochałam. Tym czasem dzień naszego odjazdu się zbliżył. Nie mogę powiedzieć, że go oczekiwałam z przestrachem; nie, był on dla mnie nadzieją. Wzywałam samotności klasztornej przeciwko tej walce bez wyjścia, w dniu mego wyjazdu znalazłam w książce, którą czytałam list pod moim adresem. Nie przeczytałam go, ponieważ domyśliłam się, że był od niego i chciałam mu oddać go. Ale się nie pokazał; Julia nie śmiała go oddać matce swojej celem zwrócenia Henrykowi.

— Możesz nim pogardzać — mówiła do niej Julia — ale nie możesz tego okazywać do tego stopnia; byłoby to okrucieństwem, byłoby to popchnąć go do jakiego kroku gwałtownego na jaki taka namiętność jak jego odważyć się może. Będzie dostateczne, jak mu nic odpiszesz.

— Niestety! — odpowiedziała Karolina — ażeby mu nie odpisywać, należało nie czytać tego listu. Ale ja nie wiem, jakim sposobem to się stało: rano, biorąc moją suknię zakonną i nie wiedząc co z tym listem zrobić, ukryłam go pod suknię, zabrałam go z sobą. Skoro znów ukazałam się w klasztorze zdziwiono się tak bardzo zmianą mojej twarzy, wszyscy odzywali się z takimi politowaniami o bladości mojej twarzy i mojej postawy, okazującej cierpienie, że już nie wątpiłam o potędze miłości, która tak nagle szkodliwy wpływ wywarła na moje zdrowie, tak spokojne i na życie tak pogodne. Z nadejściem wieczora, zamknięta w mojej celi przeczytałam ten list.

— I odpisałaś? — znów zapytał Luizzi.

— Przeczytasz go, mój bracie, ten i wszystkie inne, przeczytasz również odpowiedzi moje.

— Czy masz je?

— Oto wszystkie — rzekła Karolina, oddając mu paczkę zamkniętą w małym jedwabnym woreczku; one ci powiedzą co zmusiło mnie odpisać Henrykowi i jakim sposobem moje własne listy dostały się z powrotem do rąk moich. Zatrzymam je, nie jako nadzieję, ale jako wyrzut sumienia, ponieważ mi mówią codziennie do jakiego stopnia byłam występną i nieszczęśliwą.

Luizzi wziął listy i gotów był je czytać ale Karolina go zatrzymała, mówiąc:

— Za chwilę, kiedy już tu nie będę, Ja uklęknę przy łożu ra..nego i modlić się będę, ażeby mi przebaczył miłość, która paliła mi serce i która przekonałam się o tym przed chwilą, jeszcze nie zgasła.

Armand przeczytał co następuje:

„Przebacz mi, że ośmielam się pisać do ciebie, kiedy nie mogłem odważyć się mówić do ciebie, pani. Niestety, kiedy byłem przy tobie czułem, że jestem tak zmieszany, tak drżący, że nigdy nie mogłem znaleźć siły słowa, któreby surowość twoja odepchnęła.

d. c. n.

Czarodziejski aparat

do rejestrowania myśli ludzkich

W instytucie neurob'ologicznym Salpetiere w Paryżu zainstalowano w tych dniach aparat do czytania... myśli ludzkich. Trzeba bow'em wiedzieć, że uczeni już od szeregu lat pracują nad odkryciem tajemnicy mózgu.

Pierwsze próby fotografowania myśli ludzkich podjął kilka lat temu Berger, przeprowadzając doświadczen e na kotach. — Ażeby jednak dotrzeć do mózgu zwierzęcia, uczony był zmuszony dokonać trepanacji czaszki na żywym stworzeniu!

Doświadczenie udało s'ę. Droga do odsłonięcia tajemnic mózgu stała otworem. Ale nie sposób było przecież dokonywać wiwisekcji na ludziach! Toteż długo mozolili się psychiatrzy i fizycy zanim udało im się skonstruować aparat pozwalający bezboleśnie fotografować myśl. ludzkie.

Specjalną salę zi·u lowano w instytucie w Salpetriete. Rodzaj opancerzonej kabiny, doskonale izolowanej od wpływów zewnętrznych. Pośrodku ustaw ono specjalny stół, na którym kładzie się „pacjenta". Do jego skroni przykłada się dwa elektrody, połączone ze specjalnym aparatem, od którego biegną druty elektryczne do sąsiedniej sali.

Tutaj znajduje s'ę inny aparat, podobny trochę do odbiornika telewizyjnego. Przez druty elektryczne z opancerzonej kabiny biegną tzw. fale Bergera, które u walają się automatycznie na specjalnym papierze.

Po mozolnych próbach udało s'ę włoskiemu profesorowi Cazzamali dokonać szeregu ciekawych doświadczeń.

„Pacjenta" pozostawiono w zupełnym spokoju. W opancerzonej kabinie, oświetlonej czerwonym św'atłem, panowała idealna cisza. „Pacjent" marzył, śnił, podczas, gdy fale Bergera płynęły równe, spokojne, jednolite. Nagle ktoś niepostrzeżenie zbliżył się do człowieka, leżącego na stole.

— Pali się! — zawołał.

Myśli i uczucia „pacjenta", przerażonego pożarem, dokładnie zanotował aparat w sąsiedniej sali.

Aparatem do czytania myśli ludzkich posługuje się często policja amerykańska, przykładając elektrody do skroni przestępcy. Aparat odbiorczy zainstalowany jest na stole sędziego śledczego.

Biada oskarżonemu, który składa kłamliwe zeznania. Najdrobniejsze pominięcie się z prawdą, najlżejszy wysiłek myślowy, aby sędziego wprowadzić w błąd, ujawnia natychmiast aparat odbiorczy.

Aparat, zainstalowany w instytucie neurologicznym w Salpetrere, służyć ma celom leczniczym. Lekarze spodziewają się, że ujawnienie myśli ludzi chorych psychicznie nienormalnych, obłąkanych, paralityków niedorozwiniętych itd. umożliwi leczenie nieszczęśliwych.

Uczeni starają się udoskonalić aparat do czytania myśli ludzk'ch. Ale gdy wreszcie osiągną swój cel, człowiek nie będzie mógł posiadać żadnych tajemnic. Bo n'e tylko myśli płynąć będą po falach Bergera, ale najtajniejsze uczucia.

Sympatia i antypatia, obojętność, nienawiść, a nawet miłość staną się własnością ogółu.

Pocieszajmy s'ę myślą, że może nie doczekamy tych czasów.

Waga czarownic

Wobec ogromnej liczby niewinnych ludzi palonych „za zbrodnię czarnoksięstwa" Król Karol V wprowadził we Francji zwyczaj, który uchronił przed stosem pewną liczbę ofiar fanatyzmu.

Zwyczaj ten, polegający na ważeniu podejrzanych przetrwał aż do XVII wieku, a w Oudewater w Holandii stosowano go oficjalnie, sprawdzając na wielkiej wadze miejskiej ciężar ludzi podejrzanych o czarnoksięstwo, aby przekonać się, czy odpowiada on normie wymaganej od uczciwego chrześcijanina. Jeśli normalny ciężar nasuwał przypuszczenie, że w ciele ważonej osoby nie ma nic diabelskiego wydawano podejrzanemu odpowiednie zaświadczenie.

—oOo—

Tragiczny wypadek

W CZASIE PRACY

Na robotach publicznych, prowadzonych przez zarząd miejski w Zawierciu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 21-letni Stanisław Adamski zam. przy ul. Sienkiewicza 19 Adamski zatrudniony był przy przewożeniu kolebami z hałdy Hulczyńskiego do stawu TAZ, którego zasypują w celu uregulowania płynącej tam Warty.

Wskutek własnej nieostrożności Adamski wpadł pod ko ejkę naładowaną ziemią, doznając złamania lewej nogi poniżej kolana.

Przewieziono go natychmiast do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. W dorażnym dochodzeniu ustalono, że nikt z osób trzecich za wypadek ten nie odpowiada.

—oOo—

Śmierć bandyty

Z RĘKI SWEGO TOWARZYSZA

Dwóch uzbrojonych w karabiny bandytów wtargnęło w nocy do domu Jerzego Chalemtowicza, mieszkańca wsi Nowostawie w pow. horochowskim. Bandyci zapukawszy do drzwi, oświadczyli, że są policjantami Gospodarz nie przeczuwając nic złego, wpuścił ich do izby. Wtedy napastnicy sterroryzowali domowników, a pogasiwszy światło, zaczęli plądrować całe mieszkanie.

W pewnym momencie w izbie rozległ się strzał. Oto jednemu z bandytów wypalił karabin prawdopodobnie wskutek zaczepienia cyngla o jakiś przedmiot. Kula ugodziła drugiego bandytę, jak się okazało Wasyla Prysiażniuka, mieszkańca Smolawy, który wkrótce zmarł.

—oOo—

Tajemnicza tragedia

W MIĘDZYRZECZU

W Międzyrzeczu pow. radzyńskiego w mieszkaniu Stefaników, rozegrała się nieznana na razie tragedia

Wezwano tam lekarza który po przybyciu stwierdził, że 20-letnia Janina Stefanikowa nie żyje, a mąż jej, 27-letni Aleksander jest ciężko chory, Stefanika w stanie groźnym odwieziono do szpitala.— Co było przyczyną śmierci Stefanikowej i ciężkiej choroby jej męża, wyjaśni śledztwo.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

USZY

Pan Salomon Nowogródek, obywatel miasta Ryjec, posłał swego sześcioletniego synka Beńka na naukę do prywatnej szkółki pana Rubina Rozenberga.

Chłopiec edukował się przez pół roku po czym przyjechał na święta do domu.

— Chodź na tu, Bieniutek — rzekł pan Nowogródek do synka po świątecznym obiedzie. — Chciałbym się przekonać, czegoś ty się nauczył w tej szkole.

Chłopiec posłusznie zbliżył się do ojca.

— Nie ciągnij się za ucho, Beniek, Po co to robisz? Czy uszy służą do ciągania?

— Nie.

— No widzisz. A do czego oni służą?

— Do patrzenia.

Pan Nowogródek wstrzymał dech w piersi. Przyjrzał się chłopcu badawczo i spytał:

— Czy zwariowałeś?

— Nie.

— No to do czego służą uszy?

— Do patrzenia.

— Głupie żarty się ciebie trzymają! — krzyknął pan Nowogródek. — Zdaje mi się, że ci zaraz dam po pysku za te dowcipy. W tej chwili mi powiedz, co służy do patrzenia?!

— Uszy.

— Kto?

— Uszy.

Panu Nowogródkowi zrobiło się zimno i gorąco. Przyciągnął chłopca do siebie i rzekł z niepokojem.

— Może ty rzeczywiście troszeczkę zwariowałeś, Beniek?

— Nie.

— Powiedz prawdę tatunia.

— Naprawdę nie.

— A do czego służą uszy?

— Do patrzenia.

— No to dlaczego ty tak mówisz?

— Bo mnie pan nauczyciel tak nauczył.

Łatwo odgadnąć że pan Nowogródek obił bezlitośnie profesora Rozenberga

Wynikła z tego sprawa sądowa.

— Co znaczy niedobrze uczyłem? — skarżył się pan Rozenberg sędziemu. — Czy uszy nie służą do patrzenia? Przecież gdy by nie uszy, to by czapka spadała na oczy i by człowiek nic nie mógł zobaczyć!

Sąd skazał pana Nowogródka na 1 dzień aresztu.

SPORT

Zatarg w piłkarstwie częstochowskim

znajduje się w końcowym stadium

Zatarg w piłkarstwie częstochowskim między delegaturą WSS i podokręgiem znajduje się obecnie w końcowym stadium.

Jak wiadomo z wyniku zatargu podokręg częstochowski, podał się z prof. Hylą na czele, do dymisji, motywując swój krok niemożnością współpracy z delegaturą

Sprawa oparła się o władze okręgu, które celem załagodzenia konfliktu, zaproponowały zgłoszenie dymisji przez delegaturę i przeprowadzenia swych wyborów w obu organizacjach sportowych.

Termin wyborów ustalono na 2 kwietnia br.

Tymczasem delegatura pomimo zgody dotychczas nie zgłosiła swej dymisji i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie zgłosi. Wobec takiego stanu rzeczy w dniu 2 kwietnia odbędą się wybory tylko do zarządu podokręgu.

Czas niewątpliwie pokaże, jak się ułoży współpraca między obu władzami.

Dookoła świata

W 1/17 SEKUNDY!

Sygnał czasu z radiostacji angielskiej w Daventry, składający się z 6 dźwięków słychać w aparacie Kpt. Ben Wallicha w Geenwich jako 12 dźwięków. Nie jest to żadne złudzenie słuchowe. Te 6 dźwięków odbywa podróż dookoła świata i wraca do Anglii.

Dokładna miara czasu dowodzi, że sześć „dodatkowych" dźwięków to nie echo, lecz rzeczywisty rezultat okrążenia kuli ziemskiej przez falę w ciągu 1/17 części sekundy.

Który klub zdobędzie

NAGRODĘ Z. P. Z. S.

Zarząd P. Z. P. N. postanowił przedstawić do dorocznej nagrody Zw. Pol. Zw. Sportowych dla najlepszego klubu sportowego: Wartę Wisłę i Ruch — jako najlepiej pracujące kluby piłkarskie w Polsce.

W mistrzostwach r. ub. Warta wystawiła 8 drużyn, Wisła — 5 i Ruch — 4.

Poza tym do nagrody Z. Z. przedstawione zostały kluby: Warta (boks), Wisła (narciarstwo), Sokół Bogucice (gimnastyka), Orlęta Dęblin (lekkoatletyka) KPW Pomorzanin (kajakarstwo), Kadra Rembertów (Strzelectwo), Legia W-wa (tenis), T.P. Giszowiec (pływactwo), AZS W-wa (piłka ręczna) Strzelec Gdynia (motocykle), Suwalskie T.Ł. (łyżwiarstwo).

Największe szanse zdobycia nagrody ma Warta poznańska.

Echa zajścia na meczu

RUCH — UNIA

Jak już donosiliśmy w sprawozdaniu z meczu Ruch — Unia, na meczu zaszedł incydent między Typrem, obrońcą Unii i Wilimowskim, w rezultacie którego sędzia spotkania p. Wosiński usunął Typra z boiska.

Na ostatnim posiedzeniu W. G. i D. zagłębiowskiego okręgu Typer został zdyskwalifikowany na pół roku.

Od decyzji tej ma podobno Unia wnieść odwołanie.

Gierutto czwartym

DZIESIĘCIOBOJOWCEM ŚWIATA!

W niemieckim tygodniku „Der Leichtathlet" ukazała się lista najlepszych dziesięciobojówców świata. Na liście tej Polak Gierutto zajmuje zaszczytne 4-te miejsce w wynikiem 7006 pkt Drugi Polak Plawczyk plasuje się na 45-tym miejscu z wynikiem 5946 pkt.

W biegu na 3 km. z przeszkodami zawodnik nasz Soldan zajmując 33 miejsce z wynikiem 9:48 min.



REGENT HORTHY NA RUSI PODKARPACKIEJ.

Po zajęciu terytorium Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie, regent Mikołaj Horthy dokonał inspekcji główniejszych ośrodków na obszarach, włączonych do Królestwa Węgier.

Na zdjęciu — dowódca garnizonu węgierskiego w Huszcie (dawnej stolicy Rusi Podkarpackiej) składa raport regentowi Horthy'emu.

Sygnatura Km. 631/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru I-go Jan Duda mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 maja 1939 r. o godzinie 10-ej w II-gim terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Suryna nieruchomości składającej się z osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 43 we wsi Strzemieszyce Wielkie zawierającej powierzchni 7 morgów 116 i 1/3 pr. kwadr. w tem 600 pr. kw. zawiera parcela zabudowana budynkami gospodarczymi i przemysłowymi, gdyż uprzednio były zajęte tak budynki gospodarcze jak i przemysłowe pod eksploatację szkła pod nazwą „Huta Szkła“ w Strzemieszycach. Budynki przemysłowe są częściowo rozebrane i pozbawione częściowo urządzeń. Sprzedaż nastąpi według opisu i oszacowania przez Komornika w dniach 29 listopada 1937 r. i 7.VI 1938 r. w spr. Nr. Km. 631/36 i 284/36 wraz z zastrzeżeniami w dz. III. IV wykazu hipotecznego. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 55.400, cena zaś wywołania wynosi zł. 36.960. Nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 5.544 oraz zezwolenie Wojewody na nabycie tej nieruchomości w myśl rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 22.I 37 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12/37 poz. 84).

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacja wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31

Dnia 21 marca 1939 r.

Komornik JAN DUDA.

Unieważnienie walkoweru
BRYGADA — NORDIA

W ub. roku w Strzemieszycach miał się odbyć mecz o mistrzostwo klasy B. Brygada — Nordia. Wobec jednak niestawienia się Nordii, punkty przyznano walkowerem Brygadzie, a Nordię ukarano 25 zł. grzywną.

Obecnie, na skutek odwołania się Nordii, okazało się, że Brygada wysłała zawiadomienie o meczu dla Nordii pod złym adresem na skutek czego Nordia nie będąc powiadomiona, nie stawiła się.

Wobec tego faktu WG i D anulował poprzednią uchwałę, nakazując rozegranie meczu w sezonie wiosennym.

AMBICJA ZAWODOWA

U łoża jakiegoś biedaka, drżącego z gorączki i niepokoju, dwóch lekarzy spiera się w przedmiocie choroby:

— Zapewniam pana, że to są objawy gorączki tyfoidalnej.

— Nigdy w życiu!

— Nigdy. Tak? Zobaczy pan podczas sekcji zwłok!

CO INNEGO

Fiski spotyka Cyciaka:

— Mój drogi, czy nie zechciałbyś mi pożyczyć 25 złotych?

— Widzisz, to co innego: mógłbym — ale nie chcę.

DROBNE OGŁOSZENIA

GABINET Kosmetyczny

KAMEA

3-go Maja 7 II p. front. Porady bezpłatne

POSADY I PRACE

SEKRETARZ poważnej organizacji kapieckiej ze znajomością księgowości, możliwie stenografii, absolwent szkół handlowych, potrzebny zaraz. Oferty pod „Sekretarz“ do administracji Expresu Zagłębia“.

POTRZEBNA służąca, umiejąca gotować czysta, uczciwa. Zgłaszać się: Sosnowiec, Kaliska 29 m. 20 od godz. 10 do 5 popoł.

LOKALE

MONTER Elektrowni poszukuje mieszkania 1 pokoju z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość do kiosku Góralskiego Dąbrowa.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

gotowe z marmuru, granitu oraz różnych kamieni poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego w Sosnowcu, Aleja M. Mireckiego 8.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZLAMA NUTA PREJZEROWICZ zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, dowód osobisty wydany w Częstochowie, kartę przemysłową IV kategorii wydana 31.XII 38 r. przez II Urząd Skarbowy w Sosnowcu.

ZGINĘŁA legitymacja Ubezpieczalni Społecznej. Grabowski Piotr, Tylna 10.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie. Eizenman Zysia, Będzin.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski